

Przytę, Przyjaciele Czekają W Domu (ft. DJ Ike)

Nigdy nie chciałem was zranić
o mały włos
prawie się przekonałem co znaczy cios
taki śmiertelny
co nie daje oddechu wziąć
chyba pojechały mi się w głowie lata
bo chciałem usłyszeć kiedy powie do mnie tata
a przed chwilą to samemu miałem się za małolata
co nie potrafi obronić się
kiedy szykują atak
co nie może nie napić się kiedy przychodzi strata
bo kurwa on nie wróci
i się pogódź z tym do chuja!
Dosłownie przed chwilą tam uczyliśmy się latać
Słońce nam topiło wosk i wrywało pióra
Przyjdzie matura
I powiedzą ci że teraz jest pora żeby dojrzewać
iść na studia by zdobyć doktorat i prace
Jeśli życie to papiery i szmal
To weź ogień z tego krążka i je kurwa spal

Miałem w życiu przejebane już dawno
A to od nas zależy czy przejdziemy to bagno
W tyłu polskich domach jest patola i hardcore
Dlatego dziękuje w ukłonach samotnym matkom i dzieciakom
Które mimo to się dzielą empatią
Ze słabym człowiekiem, który też nie ma łatwo
Demony każdemu z rana siedzą pod klatką
I piją czystą wódkę z pierdolona gracją
Dlatego podziel się kolacją z bezdomnym
Zobaczysz jak wiele w życiu daje czyjś uśmiech
A nie wiesz tego, może właśnie on nie ma formy
I też niesie na barach kawał swojej historii
By być dumnym nawet kiedy nas rzuca na chodnik los
Żeby wystawać trzeba nie lada ducha
A my ciągle żremy się o brednie czy coś
Wciąż tylko mówimy ale nie chcemy słuchać
Na świecie jest już serio za dużo zła
Poważnie, dokładamy jeszcze do ognia drwa
Myślisz że tak gadam sobie z dala od prawdy
Przejrzyj zbiór anomalii
I nie zrozum mnie źle
Sam nie jestem święty
Się uczę
Ale zrozum że w cenie jest wiara, miłość
I kluczem do tego żeby brat by bratem
A nie hieną dla hien
Musimy się obudzić, bo to koszmar, nie sen

Chce powiedzieć ci jak bardzo cię kocham
W pięknych słowach
Ale to gównie jest tak pojebane
Ze po prostu nie wiem jak mam się zachować
Po prostu nie wiem jak mam nie przeklinać
Po prostu nie to jest moją obsesją
Bo ty i ja to od dawna rodzina
I będę przy tobie kiedy urodzisz mi dziecko
Jeśli ono będzie takie jak ty – to ja nie wiem
Jeśli w tej dobrej części takie jak ja
To będzie to najcudowniejszy krasnal jakiego do tej pory widział świat
I ze mną nie będzie się bać
A mam w sobie tyle ran, tyle zła
Ile demony chciały ściągać mnie na dół
Oddałem ci serce na dłoni, na reszcie

By stać się facetem, który sprosta wyzwaniu

Przyjaciel nie ma szczęścia w miłości, ma w kartach
Drugi szuka szczęścia, ale kurwa na saksach
Jego szczęście czeka w domu
Mają nie farta
Bo szczęście wychowuje drugie, mniejsze, bez tatka
Do czego popycha uczucie to głowa mała
Jesteśmy dla wszystkich albo z dala
euforia Albo dramat
Jak coś się poukłada to na chwilę albo zaraz
Więc ludzie zamiast zarazy wolą przygody do rana
Bo tak bezpieczniej
Bo tak wygodniej
Zranieni ludzie przez własne fobie
Jutro powiem że ten świat nie ma sensu
Chociaż chciałem powiedzieć ci że kocham się w tobie
Bez protestów, prospektów, perspektyw i planów
Bez kompleksów, komercji, kłótni i kamuflażu
Bez wydziwiania i wojen bez węży
Teraz się uśmiechnij bo miłość zwycięży

--

'Przyjaciele Czekają w Domu' to trzeci studyjny album Przyłuca. Jest to zdecydowanie jeden z najb